

C.d. Fotoreportaż – 4 godz. lekcyjne

Umiejętność szybkiej obsługi aparatu to podstawa pracy każdego fotoreportera. Spróbuj nauczyć się obsługiwać swój aparat bez odrywania oka od wizjera. Łatwiej dzięki temu uniknąć niebezpieczeństwa nieuchwycenia najlepszego kadru. Zmień tryb pracy aparatu, nie patrz na pokrętko. Ustaw „na ślepo” najwyższą jakość zapisu zdjęć. Dokładne poznanie wszystkich funkcji aparatu to pierwszy krok do sukcesu.

Reportaż? Co to właściwie jest? Opinii na temat istoty reportażu jest pewnie tyle, ilu fotografujących. Jednak aby dotrzeć do sedna sprawy, zacytujmy definicję niezrównanego Słownika Języka Polskiego PWN: „reportaż: gatunek prozy publicystycznej, żywy opis zdarzeń i faktów, znanych autorowi z bezpośredniej obserwacji”. Wiem, że opis ten dotyczy gatunku literackiego, wystarczy jednak zamienić „prozę” na „fotografię” i mamy kwintesencję tego, co ważne w reportażu.

Po pierwsze: publicystyka - fotoreportaż jest gatunkiem z pogranicza fotografii i dziennikarstwa. Nie można tym mianem określić serii zdjęć niepołączonych żadną myślą. Fotoreporter to osoba, która za pomocą zdjęć opisuje pewne zdarzenia czy sytuacje.

Być może dlatego najlepszymi reporterami zostają osoby dojrzałe, posiadające już pewien bagaż życiowych doświadczeń i przemyśleń. Przykłady? Tak James Natchwey, jak i Sebastiao Salgado (moim zdaniem największy z obecnie fotografujących) zajęli się reportażem około trzydziestki, pracując wcześniej w innych branżach.

Po drugie: żywy opis - istotą reportażu jest jego zwarta i mocna forma. Zdjęć nie może być za dużo - lepiej zostawić widzowi pewien niedosyt, niż go zanudzić. Ważne również, by zdjęcia były mocne w formie (kompozycja!) i jasno przedstawiały temat.

Po trzecie: zdarzenia i fakty - bohaterem reportażu powinno być określone wydarzenie lub zjawisko. Nie istnieje pojęcie „reportażu impresji”. Gatunek ten jest par excellence związany z pokazaniem konkretnej historii, musi mieć temat. Nawet jeśli fotografujemy jedną osobę, musimy w reportażu pokazać ją w kontekście właśnie wykonywanych czynności i etapu życia, na jakim się znajduje.

Po czwarte: znane autorowi z bezpośredniej prezentacji - No właśnie. Przed zrobieniem zdjęć fotoreporter musi poznać tło wydarzeń, które fotografuje. Co więcej - jego zadaniem jest pokazać, co z owych uwarunkowań wynika.

Temat i przygotowania - myśląc o temacie reportażu, mamy zazwyczaj przed oczyma spektakularne wydarzenia ważne dla historii całego świata. Pamiętajmy jednak, że nie od razu Kraków zbudowano. Zanim trafimy na zaplecze finału Ligi Mistrzów, możemy (a nawet musimy!) spróbować pokazać kulisy meczu piątej ligi (czyli okręgówki) rozgrywanego w naszym miasteczku. I jeden, i drugi mecz pozwala zbudować historię pełną emocji i napięcia. Zanim przygotujemy reportaż z wizyty papieża, pokażmy historię pierwszej komunii w naszej parafii. Przykłady tematów można mnożyć w nieskończoność.

Ważne jest jedno: reportaż nie powstaje przypadkowo. O ile krajobraz czy portret mogą powstać z niczego, o tyle reportaż wymaga koncentracji. Kiedy zaczynamy fotografować, musimy mieć w głowie pomysł. Najodpowiedniejsze są tematy, o których możemy coś powiedzieć - nie ma sensu zaczynać od wydumanych historii. Najpierw spróbujemy pokazać coś, co bezpośrednio dotyka naszego życia.

Skoro mamy już temat, powinniśmy przygotować się do jego realizacji. Na czym polegają takie przygotowania? Chociażby na określeniu, co w danej historii jest dla nas najważniejsze. Warto nawet zapisać w punktach krótką listę elementów, które chcemy pokazać. Jeśli zamierzamy robić fotoreportaż z wakacyjnego spływu kajakowego, powinniśmy pokazać... No właśnie - co?

Starajmy się pokazywać świat z kilku punktów widzenia. Już na etapie przygotowań powinniśmy zastanowić się, kto tak naprawdę jest bohaterem naszego fotoreportażu - czasem opowiadamy o nas samych. Opowiadając historię (a to właśnie istota reportażu), mamy szansę pokazać interesujący nas temat z kilku perspektyw. W tym celu musimy się jednak wcześniej zastanowić, czyimi oczyma będziemy patrzeć.

Gdybyśmy prowadzili kurs dla reporterów podróżujących po świecie, dobrym przykładem byłby konflikt na Bliskim Wschodzie: można go pokazać zarówno ze strony Izraela, jak i Palestyny. Po co jednak szukać tak daleko. Ślub kogoś bliskiego można uwiecznić oczyma bawiących się beztrudno gości lub smutnych rodziców, którzy przecież „tracą” dzieci. Wróćmy do piłkarskiego przykładu z początku tekstu: ten sam mecz wygląda inaczej z perspektywy kibiców niż ze strony sędziów, nie mówiąc o policjantach... Pokazując, że świat nie jest tak prosty i jednoznaczny, jak się niektórym wydaje, fotoreporter może zaciekać widzów i niejako zmusić ich do obejrzenia całego reportażu.

Trzeba też dotrzeć do bohaterów reportażu. Jeśli fotografujecie rodzinne spotkanie lub imieninowe przyjęcie u znajomych, nie powinno być z tym problemu. Jeśli jednak zamierzacie pokazać coś poważniejszego, warto wcześniej porozmawiać z przyszłymi bohaterami fotografii. Musicie bowiem zdobyć ich zaufanie i przyzwycząić ich do aparatu. Opowieści o fotografach mieszkających wspólnie z bezdomnymi czy narażających życie wśród narkomanów przechodzą do legendy. Niezależnie jednak od poziomu zaangażowania należy pamiętać, że pozowane zdjęcia są zaprzeczeniem idei reportażu. Warto zadbać, by fotografowane osoby nie zwracały uwagi na aparat. Trzeba więc poświęcić im trochę czasu.

Technika - starzy fotoreporterzy, pytani o tajemnicę dobrych zdjęć, mówili: „Nastaw f/8 i stań tam w odpowiednim miejscu”. Prawdę mówiąc, trudno o lepszy opis wymaganego podejścia do techniki fotoreportażu. Przede wszystkim musimy umieć obsługiwać nasz aparat bez odrywania go od oka. Im mniej zmian ustawień podczas fotografowania, tym lepiej. Zwrot „nastaw f/8” dotyczy właśnie tej kwestii. Fotografując reportaż, musimy koncentrować się na obrazie, nie na sprzęcie. Ważniejsze od stosowania najlepszego nawet sprzętu jest dokładne poznanie możliwości aparatu, który posiadamy z tego powodu doświadczeni fotoreporterzy wolą przez wiele lat trzymać się jednego modelu. Aparat powinien być przede wszystkim niezawodny i szybki w obsłudze. Jesteśmy przyzwyczajeni do obrazów pokazujących reporterów obwieszonych sprzętem - to jednak często inscenizacje na potrzeby mediów.

Podczas pracy najwygodniej ograniczyć sprzęt do minimum i zawęzić zakres ogniskowych stosowanych obiektywów. Za pomocą teleobiektywu nie osiągniemy bliskości niezbędnej do pokazania prawdy o bohaterach reportażu. Widz powinien mieć wrażenie, że znajduje się w samym środku wydarzeń. Ponieważ najmniej zmian wprowadzimy do fotografowanej sceny, robiąc zdjęcia w świetle zastanym, najlepiej korzystać z jasnych obiektywów i ustawić wysoką czułość. Wykonując fotografie z lampą, warto skorzystać z możliwości, jakie dają zaawansowane systemy oświetlenia błyskowego. Nowoczesne korpusy Nikona pozwalają na zdalne wyzwalanie kilku lamp, a także na precyzyjny pomiar siły światła błyskowego i określenie jego udziału w oświetleniu kadru.

Spójna prezentacja - przemyślane użycie niewielkiej ilości sprzętu ma jeszcze jedną zaletę, już na późniejszym etapie prezentacji zdjęć. Podstawową cechą dobrego fotoreportażu jest bowiem spójność. Prezentowane widzom zdjęcia łączy oczywiście temat. Warto jednak zadbać, by były również jednorodne pod względem stricte wizualnym. Kontrast, kolorystyka, jasność - wszystkie te cechy obrazu mogą spajać serię zdjęć i akcentować ich znaczenie. Klasyczny fotoreportaż kojarzy się przede wszystkim z brakiem koloru - czarno-białe zdjęcia pozwalały skupić uwagę widzów na istocie tematu i pomagały podkreślić mistrzowską często kompozycję.

W erze fotografii cyfrowej czarno-biały reportaż ma dodatkową zaletę, ponieważ trudno dziś fotografować przy świetle jednego rodzaju. Pokazując efekty swojej pracy w postaci czarno-białych zdjęć, możemy uniknąć zniekształceń kolorów wynikających z niemożności ustawienia poprawnego balansu bieli.

Pamiętajmy, że fotografowanie to jedynie część pracy reportera. Równie ważnym etapem jest wybór zdjęć do prezentacji. Zazwyczaj podczas pracy nad fotoreportażem powstaje mnóstwo kadrów, czemu cyfra sprzyja wyjątkowo. Na koniec trzeba usiąść i spokojnie wybrać kilka, kilkanaście zdjęć, które najlepiej ilustrują temat. Nie jest to łatwe, warto więc zredukować liczbę klatek już na etapie fotografowania - czekając po prostu na odpowiednie ujęcie.

Wybierając zdjęcia, powinniśmy zwracać uwagę nie tylko na ich poprawność techniczną. Pamiętajmy, że choć mają one pokazać określony temat, to najważniejszą cechą fotoreportażu jest prezentacja przemyśleń autora oraz zaakcentowanie nastroju, który wiąże się z jego odczuciami. Często zdarza się, że to właśnie lekko nieostre i rozmyte klatki stanowią najmocniejsze punkty nagradzanych fotoreportaży. Pokazują one czasem więcej emocji i napięcia niż kadry superpoprawne technicznie. Fotografując w trudnych warunkach, nie unikniemy dużej ilości szumów i długiego czasu naświetlania. Jednak to właśnie niedoskonałości pokazują, że fotoreportaż nie kłamie, a jego autor naprawdę był blisko pokazywanych wydarzeń. Nie skreślajmy więc na początku klatek, które nie są „idealne”. Podobnie jest z kompozycją - dynamika fotografowanych scen zyskuje czasem na obcięciu części sylwetek i niezbyt zrównoważonym rozkładzie jasności. Zdjęcia, które nie nadają się do oglądania pojedynczo, nie powinny być pomijane przy składaniu zestawu.

Wybór zdjęć to jednak nie wszystko - ważne jest również ustalenie odpowiedniej kolejności. Gotowy reportaż jest bowiem dziełem skończonym, nie ma w nim miejsca na przypadek. W klasycznym ujęciu fotoreportaż był dziełem linearnym - miał swój początek, środek i koniec. Zanim więc zaczniemy eksperymentować, podejźmy do wyboru zdjęć jak do licealnego wypracowania. Nawet dziś obudzony w środku nocy wyrecytuję, że wypracowanie powinno zawierać wstęp, rozwinięcie, kulminację i zakończenie. Układając zdjęcia, postarajmy się, aby pierwsze po prostu przedstawiały bohaterów, późniejsze zaś pokazywały ich w okolicznościach określonych tematem reportażu. A kiedy wreszcie pozwolimy widzowi obejrzeć najważniejszy moment - niech później zobaczy bohaterów reportażu już „po wszystkim”.

Reportaż to gatunek fotografii silnie wpływający na widza. Mówi się nawet, że może zmienić świat. Ten, który pokazuje wojny, wpływa na opinię publiczną. Jednak równie ważny jest materiał pokazujący dzieci z naszego sąsiedztwa, które nudzą się popołudniami, bo szkolne boisko jest po lekcjach zamykane.

Zadanie domowe:

Temat reportażu wynika z doświadczenia i wrażliwości fotografa. Zapisz na kartce listę tematów, które chciałabyś pokazać. Po kilku dniach w głowie zostanie jedynie kilka dla ciebie najważniejszych. Wybierz jeden z nich i na osobnej kartce wypisz najważniejsze kwestie, które powinien poruszać reportaż. Potem zastanów się, w jaki sposób dowiedzieć się czegoś więcej o potencjalnych bohaterach reportażu i jak zdobyć ich zaufanie. Nawet jeśli reportaż ma dotyczyć twoich kolegów, warto z nimi porozmawiać. To pierwsza bariera, którą musi przekroczyć reporter.